Marian Kiełbasa

Treść

Jest autorem wcześniejszej herbu Kamionki Wielkiej. Wygląda na przeciętnego, może nazbyt skromnego mieszkańca podsądeckiej Jamnicy. Nie robi wokół siebie szumu i woli stać w cieniu swojej twórczości. Już po kilku słowach rozmowy i uważnym rozejrzeniu się po mieszkaniu widać wyraźnie, że drzemie w nim niespokojna dusza prawdziwego artysty.

Marian Kiełbasa - bo o nim mowa – plastyką zajął się będąc jeszcze w szkole podstawowej. W 1965r wykonał dwie swoje pierwsze rzeźby, które później przekazał do Muzeum Okręgowego w Nowym Sączu. Bez reszty pochłaniała go zarówno forma jak i treść struganych w drewnie i przelewanych farbą na płótno postaci. Dlatego też ukończył Państwowe Liceum Technik Plastycznych w Nowym Wiśniczu, gdzie otrzymał staranne przygotowanie warsztatu plastycznego. Wyjeżdżał przez 5 lat z grupą plastyczną Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych z Nowego Wiśnicza do Fromborka, uczestnicząc w plenerach i wystawach plastycznych. Jego rysunki ukazywały się na łamach tamtejszego czasopisma „Na przełaj przez Frombork”. W uznaniu zasług dla tego miasta otrzymał Honorowe Obywatelstwo Miasta Frombork. W latach 1974-1976 należał do grupy plastycznej „Hebdama” (co z łacińskiego oznacza siedmiu), pod kierownictwem artystki rzeźbiarki Genowefy Nowak, biorąc udział w licznych wystawach zbiorowych. Należał także do Zespołu Twórców Nieprofesjonalnych w Domu Kultury „Sutoris” w Bochni.

Od 1976r osiadł w Jamnicy, gdzie tworzy do dnia dzisiejszego. Od tego też czasu jest członkiem nowosądeckiego TPSP.

W latach 1976-1988 pracował w Dekoratorni WSS „Społem” w Nowym Sączu.

Marian Kiełbasa zajmuje się rzeźbą, malarstwem, linorytami. Stosuje wiele technik lub też miesza je w celu uzyskania określonego efektu. Swoje prace wystawiał w GOK w Kamionce Wielkiej na wielu zbiorowych i indywidualnych wystawach (szczególnie w czasie dorocznej imprezy „Lato w Dolinie Kamionki”.

Pan Marian jest autorem:

- dwóch rzeźb Jezusa Frasobliwego (Holandia),

- siedmiu rzeźb i płaskorzeźby do ołtarza w kościele parafialnym w Nowym Sączu-Zawadzie, wg projektu prof. B.Chromego,

- 3 płaskorzeźb (2x4m) oraz całości płaskorzeźby (11x3m) w ołtarzu kościoła w Niedomicach wg projektu B. Chromego

- herbów biskupów w kaplicy w Niedomicach

- panoramy parafii z kaplicami, zamkiem Stadnickich i aniołami do ołtarza głównego kościoła w Nawojowej (wg projektu Popławskiego)

- drogi krzyżowej w kaplicy w Jamnicy

- panoramy Gminy Kamionka Wielka z portretami Św. Kingi, Św. Jadwigi oraz herbem Gminy z miejscowościami w płaskorzeźbach złoconych, wręczonej Janowi Pawłowi II przez delegację samorządowców w Watykanie w 1999r

- ołtarza rzeźbionego na Boże Ciało

- orła rzeźbionego w drewnie do odlewu w brązie na pomnik na Łabowskiej Hali, który został ufundowany przez Kombatantów AK

- kopii Obrazu MB Tuchowskiej z panoramą Tuchowa

- feretronu ze Św. Stanisławem (dwustronny rzeźbiony i złocony)

Marian Kiełbasa wykonał też dwustronny sztandar i duży różaniec o obwodzie 10 m dla pielgrzymów corocznie prowadzonych do Kalwarii Zebrzydowskiej przez Jana Kosa z Jamnicy. Natomiast w 2003r powstało „Serce Pana Jezusa” – płaskorzeźba złocona, która została przekazana do kaplicy Polskiego Kontyngentu Wojskowego SFOR w Bośni w mieście Doboj. Otrzymał stamtąd pisemne podziękowanie od kapelana Kontyngentu ks. majora Zbigniewa Sanickiego.

Podczas pobytu w PLTP w Nowym Wiśniczu wspólnie z Czesławem Dźwigajem (obecnie profesorem w Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie) tworzyli wiele rzeźb. Na zdjęciu widzimy młodego Czesława Dźwigaja, pozującego do rzeźby panu Marianowi. W domu artysty z Jamnicy można zobaczyć dziesiątki albumów fotograficznych, tysiące zdjęć dokumentujących wykonane przez niego rzeźby, obrazy olejne, scenografie oraz liczne dekoracje, niektóre robione rzeczywiście z dużym rozmachem. Tu widać najlepiej dokonania i drogę życiową artysty. Dodajmy, że spora część jego dorobku artystycznego znajduje się w wielu muzeach w całej Polsce a także w Niemczech, Holandii i Kanadzie.

Pan Marian obecnie pracuje nad ornamentami (tzw. „uszaki”) do ołtarza kaplicy cmentarnej w Zawadzie. Rozpoczął też pracę nad dużych rozmiarów „Ostatnią wieczerzą”, którą zamierza pokazać na kwietniowej wystawie w GOK.

Marzy mu się wykonanie kolejnego dzieła: pętotryk – pięć Tajemnic Światła, jako hołd dla Jana Pawła II – co raz jeszcze potwierdza twórczy niepokój duszy artysty.

Przewiń do początku